Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 19 lipca 1930 r.** **Nr. 29**



BLENHEIM og. sk.-gn. ur. w 1927 r. (Blandford — Malva po Charles O'Malley) hod. lorda Carnarvon własność ks. Aga Khan tegoroczny derbista angielski.

Otwarcie sezonu wyścigowego w Łodzi.

Duży napływ koni. Liczne zapisy, pola dotychczas niezbyt silnie obsadzone.

Bramy toru w Rudzie Pabjanickiej po raz piąty otworzyły się przed meetingiem wyścigowym. Spojrzawszy wstecz, musimy bezspornie skonstatować stały rozwój tego toru pod względem inwestycji, robót ziemnych, programu, ilości uczestników, oraz frekwencji.

Co się tyczy punktu pierwszego, wiadomo naszym czytelnikom, iż na miejscu były jedynie stare stajnie, zawierające 30 boksów. W roku 1926 było boksów drewnianych 60. W następnym roku przybyło 48 boksów murowanych w Rudzie, w roku 1930 — 30 murowanych (system korytarzowy), co łącznie ze starą stajnią murowaną (21 boksów) stanowi około 200 pomieszczeń dla koni. Prócz tego przy torze w prywatnej stajni uzyskano staraniem Towarzystwa 12 boksów, tak iż obecnie zupełnie możliwe jest, aby część koni pozostała w Rudzie na zimę.

Piękna członkowska trybuna, jak wiadomo czytelnikom, wykończona została w roku zeszłym.

W ciągu bieżącego pięciolecia dokonano również ulepszeń toru: zrównano powierzchnię, dowożono stale piasek na tor roboczy, poszerzono go o 2½ metra (obecna szerokość 8—9 mtr., na zakrętach więcej), zwirażowano, urządzono rynsztoki, przerobiono zupełnie tor przeszkodowy (zaprojektował przeszkody hr. Breza), na którym w większych nagrodach są do rozporządzenia cztery przekątnie.

Linja prosta oznaczona jest taśmą, reszta tyczkami umożliwiającemi przesunięcie trasy. Skoro dodamy do tego, iż nowozałożony park rozwija się pięknie, paddocki do oprowadzania koni są wystarczające, wyprowadzić możemy wniosek, iż inspekcja toru w osobie p. jen. S. Nowikowa nie traci darmo czasu i dążyć będzie stale do nowych ulepszeń zgodnie z wolą Dyrekcji.

Rozwój programu wyścigowego jest widoczny: w roku 1927 np. było 7 dni i nagrody bardzo skromne. W następnym roku — 11 dni i nagrody podwyższone (w tem Wielka Łódzka 10.000 zł. i Międzynarodowa 5.000 zł.); w roku ubiegłym — 11 dni, oraz nagrody znacznie podwyższone (Wielki Łódzki Steeple Chase 15.000 zł., Wielka Łódzka 15.000 zł., Steeple Chase Hcp. 15000 zł., Międzynarodowa 7.000 zł.).

W roku bieżącym daje się skonstatować dalszy rozwój: dni wyścigowych mamy już 14; nagrody grupowe są po 1.200, 1.500, 1.800 i 2.100 zł., Wielka Łódzka 20.000 zł., Międzynarodowa 7.000 zł., Wielki Steeple Chase 20.000 zł., Hcp. Steeple Chase 15.000 zł., prócz tego w dniu ostatnim trzy większe handicapy, kilka nagród pozagrupowych, oraz nagrody dla dwulatków po 1500, 2000 i jedna 5000 zł. na dystansach 900—1200 mtr.

W Łodzi wkraczamy już w okres prób przedjesiennych: nagrody są dla koni trzyletnich i starszych, t. j. porównawcze, wygrane zaliczają się z bieżącego roku, rozpoczynają się wreszcie próby dwulatków, które oczekiwane są z wysokiem zainteresowaniem.

Sport przeszkodowy szeroko uzwględniony; nagrody niemałe: po 1000, 1300 i 1800 zł., oraz szereg cenniejszych.

Ilość koni, biorących udział w łódzkim meetingu, również wykazuje stały, pocieszający wzrost: w roku 1928 np. uczestniczyło 110 koni, w r. z. 162 konie, obecnie jest zgórą 200 koni i spodziewane są jeszcze nowe. Niepodobna jest w krótkiem sprawozdaniu wyliczać szczegółowo skład stajen, podamy więc jedynie ilość koni w liczniejszych: M. Butkiewicza—3 konie, E. Antoniewski—3, J. Strużyński—2 A. Olszowski — 6 (w tem 1 dwulatek), K. Rómmel — 5, W. Daszewski — 11 (2 dwulatki), K. Dzierzbicki — 4, B. Peretjatkowicz — 8, Z. Rogowski — 2, 19 p. Uł. Wołyńskich — 5 (1 dwulatek), St. Bronikowski — 12, J. Łyżwiński — 3, H. Cichowski — 5, K. i S. Enderowie — 10 (w tem 7 dwulatków), 9 p. Strzelców Konnych — 8, 1 p. Szwoleżerów — 11 (w tem 4 dwulatki), W. Anders — 4, St. Lubicz 4, Ktery-Szepietów — 10 (2 dwulatki), Stajnia Publiczna 6 (3 dwulatki), Kwiatkowski i Żelazko — 3, T. Przyłęcki — 5, M. Radwan i K. Zamoyski — 8 (w tem 4 dwulatki).

Prócz tego przybyły z Karlshorst pod Berlinem dwie stajnie przeszkodowe: rodaka naszego p. J. Sosnowskiego 6 koni, oraz baronowej v. Falkenhayn — 2 konie. Konie te w r. b. uczestniczyły w Niemczech w wyścigach przeszkodowych i myśliwskich, wygrały dotychczas 4337 mk. W pierwszych dwóch dniach meetingu w Rudzie, pomimo przemęczenia, podróżą zajęły płatne miejsca.

Co się tyczy frekwencji publiczności, to ta również stale wzrasta, przyczem daje się zauważyć objaw pocieszający, iż łodzianie coraz bardziej zaczynają interesować się wyścigami. Łódź to miasto wytężonej pracy i daje kontyngent publiczności wyłącznie prawie w niedziele, Warszawa również w razie pogody tłumnie odwiedza ten tor w dni świąteczne, dni powszednie są stosunkowo mało ożywione. W pierwszą niedzielę sezonu padał deszcz bez przerwy, co znacznie osłabiło frekwencję, pomimo to obroty były większe, niż w r. z. w tym samym dniu. Kas totalizatorowych czynnych było 26.

Chcielibyśmy powiedzieć kilka słów o pierwszych 2-ch dniach meetingu łódzkiego. Zapisy koni były duże, lecz wycofywać zbyt pohopnie koni, lecz patrzeć dalej w przy Ibanez, w trzecim Bacarat odstraszyły konkurentów. PP. właściciele koni powinni jednak zawsze mieć na uwadze, iż duże pola są podstawą gry, gra zaś podstawą nagród i nie wycofywać zbyt pochopnie koni, lecz patrzeć dalej w przyszłość, nie dyskontując wyłącznie bieżącej chwili.

W wyścigu I kat. na 2100 mtr. Bacarat przeprowadził i wygrał łatwo o ¾ dług. od jedynego współzawodnika Nila.

Goniwę II kat. na dystansie 1600 mtr. przeprowadził Intrygant, przy wyjściu na prostą wyszedł Ghazi i łatwo wygrał o 8 dług. od Intryganta i Famy II.

Wyścig III kat. na dystansie 1600 mtr. przeprowadził Grzybek Pierwszy, w połowie prostej wyszła na czoło Moja Miła, wygrywając w rezultacie łatwo.

W gonitwie IV kat. na 1300 mtr. Ibanez, prowadząc stawkę, łatwo górował, bijąc Indiana i Kanonadę.

Następny wyścig IV kat. przeprowadziła i wyszła na prostą Harda, której w ostatniej chwili finishem wyrwał zwycięstwo Alembik (o łeb); w odstępie pozostałe.

W gonitwie płotowej Herold z Floramour'em oddzielili się od reszty pola, u celownika przodował łatwo Herold przed Floramour'em, Ciocią Müller i Erną.

Przeszkodową na dystansie 3000 mtr. zdobył Groźny (o 1 długość) w walce z Imre, zaledwie trzeci w odstępie 10 długości debiutujący u nas zagraniczny 4-letni sznytowy wałach Echo, syn Grafa Ferry, dosiadany przez żokieja stajni Bittnera.

BLUE BOY og. gn. ur. 1927 r., st. W. Iłłakowicza	Manton	Bayardo	Bay Ronald
			Galicia
		Jane Grey II	Le Sançy
			Graceful Girl
	Dźwina II	Darial	Darley Dale
			Hazlebeech
		Arka	Irish Lad
			Rothkäppchen

bycia na jaw zadatków speed'u, który zdolny jest przekazywać Manton.

Nagrodę II-ej kategorji na dystansie 2100 mtr. pro-



Finish w Hdepie Małopolskim (7.000 zł. — 2100 mtr.) DOUCEUR DE VIVRE, 3 l. og. K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana bije pod żok. Magdalińskim łatwo o 2 dł. Impasa II i Roi Barde'a.

Wyścigi odbywały się pod przewodnictwem Prezesa Łódzkiego Towarzystwa Zachęty p. S. Endera.

Pogoda dopisała względnie, frekwencja publiczności, jak na łódzkie stosunki, niezła.

W niedzielę, w pozagrupowej gonitwie dnia dla 3 l. i st. koni (4.000 zł. — 1600 mtr.) pole przedstawiało się dość ciekawie, gdyż do startu wyszły: czerolatek Dzik, oraz cztery dobre trzylatki, znane z warszawskiego toru, a mianowicie: Gozdawa, Douceur de Vivre, Blue Boy i Lalita Liana. Wyścig prowadził Blue Boy, wyszedł na prostą i w rezultacie wygrał dość łatwo o 1 dł. od nacierającego Gozdawy, za którym w odstępie 6 długości kończyła Lalita Liana, Douceur de Vivre i Dzik.

Syn Mantona i Dźwiny II, pół brat Fali III potwierdził więc korzystną ocenę, którą się cieszył na mocy występów swych wiosną b. r. w Warszawie.

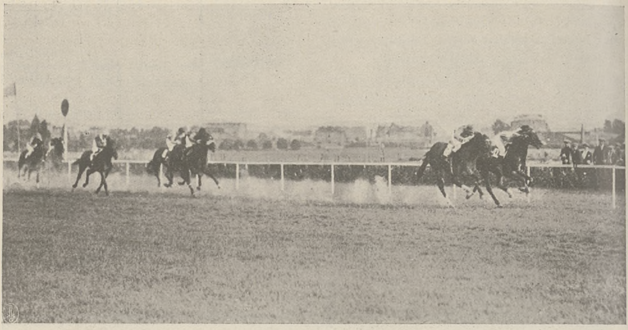
U Blue Boy'a podobnie, jak u Arrow, Ghazi, Bacarat'a prąd krwi Bend Or'a (przez Irish Lad'a — Galtee More'a — Kendal'a), jak już pisaliśmy uprzednio przy Bacaracie — znakomicie przyczynił się do wydowadząc wygrała łatwo Floryda II, bijąc Guzohana i Diane de Poitiers. Nagrodę III-ej kategorji przeprowadziła i wygrała Fanfara II, bijąc Ewiatra i Passionatę; drugą zaś podobną nagrodę — Hermosa, bijąc łatwo jedyną współzawodniczkę Fansę.

Wyścig IV-ej kategorji wygrał pewnie o 1½ dług. Maur od prowadzącej gonitwę Hazy, za którą tuż był 6 l. kaszt. zagr. ogier Semper Idem p. Sosnowskiego.

Do gonitwy 4.000 zł. 3200 mtr., rozegranej na nowoskonstruowanych na torze łódzkim przeszkodach, stanęły: Jemioła, Pan Prezes, Igor, Frasquita, Edynburg i Frania. Na przeszkodach odpadły: Jemioła, Igor i Edynburg, Pan Prezes zaś i Frasquita upadły na przeciwległej prostej, poślizgnąwszy się przy przejściu przez roboczy tor, który z powodu nieustającego deszczu stał się błotnistym. Tak więc w wyścigu pozostała jedynie Frania pod por. Gromnickim, który wobec powyższego dowolnie konczył gonitwę. Por. Tuński po upadku dosiadł Frasquity i skończył wyścig, zdobywając II-gą nagrodę, żokiej Ziemiański na Edynburgu uczynił to samo i zdobył

III-ą nagr. Pozostali uczestnicy wycofali się od współzawodnictwa. Rezultat wyścigu zaznaczył się dużą wypłatą w kasach 281 : 10.

Na wyścigach niedzielnych obecny był Prezes T-a Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, który w rannych godzinach obchodził tor, zaznajamiając się ze stanem tegoż



Finish w Hdcpie Wielkopolskim (7.000 zł. — 1600 mtr.) GRAN 5 l. og. p. K. Plisowskiego bije pod chł. Góreckim w walce o kr. szyję Latawca; trzeci Egmont przed 4-ma innymi końmi.

Wreszcie gonitwę płotową na dystansie 2400 mtr przeprowadziły, idąc na froncie Radlock i zagraniczna Labora, przyczem u celownika łatwo górował Radlock przed Laborą, Coquette i Kanonadą.

Pogoda w niedzielę nie dopisała, od rana padał deszcz, pomimo to frekwencja publiczności była dość znaczna. Tor był b. miękki, pola średnie, gra ożywiona.

oraz nowozbudowanemi przeszkodami, oprowadzany przez Inspektora Toru gen. S. Nowikowa.

W sobotę 19 b. m. rozpoczynają się pierwsze wyścigi dwulatków, w niedzielę nagroda 6.000 zł. dla 3 l. i st. koni, oraz Wielki Łódzki Steeple-Chase (20.000 zł., 5000 metrów) im. Fr. Jurjewicza.

Rody męskie stałe i niestałe czołowych ogierów stadnych we Francji, Anglji i Niemczech.

Artykuł niniejszy jest tłumaczeniem z francuskiego artykułu p. J. U. Niemcewicza, który ukazał się w tegorocznym roczniku „Revue des Eleveurs de chevaux de pur sang" p. t. Les lignes passageres et les lignes constantes des principaux etalons en France, en Angleterre et en Allemagne.

Główne czołowe ogiery w poszczególnych krajach mogą być podzielone na kategorje: rodów stałych i rodów zmiennych według stopnia wartości ich przychówku.

Hodowla wymaga znacznych ofiar materjalnych, oraz ciągłej pracy, wymaga również rozumnej i żywej orjentacji nietylko przy wyborze klaczy, przeznaczonych do stadniny, ale również tam, gdzie chodzi o danie pierwszeństwa temu lub innemu rodowi męskiemu o krwi stałej, który przez swój przychówek wydał ostatnio jak największą liczbę zwycięzców.

Chodzi bowiem o uniknięcie, w miarę możności, ogierów o pochodzeniu nieraz sławnem, ale których wartość w hodowli dała wynik ujemny. A zatem ogier, który przez dziesięć lat nie zdołał utrzymać mocnego i stałego stanowiska pomiędzy najlepszymi ogierami swego kraju, nie zasługuje na zbyt pochlebną ocenę. Dla przykładu możnaby z pośród sławnych koni wspomnieć takiego, jak Lemberg i inne, które, zająwszy raz jeden pierwsze miejsce pomiędzy ogierami w swym kraju, nie utrzymały lat następnych zaszczytnego miejsca, choć zdawało się, że dla nich jest ono przeznaczone.

To też ogiery te winny być zaliczone do wartości przechodnich, o których hodowca nie może się wypowiedzieć ostatecznie aż do chwili ich całkowitej rehabilitacji.

W ostatnich dziesięciu latach od 1920 do 1929 roku zaznaczyły się w sposób zupełnie szczególny pewne nowe rody ogierów we Francji, Anglji i Niemczech.

Tak naprzykład niezwykłą siłę poszczególną wykazała najlepsza, ustalona od wielu pokoleń we Francji, krew ogiera Le Sancy, która odegrała nadzwyczajną rolę w Anglji.

Utrzymała ona nowy ród męski przez siwego konia Roi Herode, sprzedanego do Anglji, który, chociaż pochodził od doskonałej Roxelane'y, nie należał jednak do najwybitniejszych koni wyścigowych.

Ród Roi Herode'a zyskał w bardzo krótkim czasie dobre miejsce pomiędzy najlepszymi ogierami Zjednoczonego Królestwa (Anglji).

Przychówek Roi Herode'a okazał się dobry, ale szczególnie zasłynął wspaniały The Tetrarch, który stał się prawdziwym „odnowicielem rasy", odradzając w Europie krew King Herode'a, o której sądzono, że jest w upadku.

The Tetrarch uważany był w Anglji za dwulatka bez konkurencji! (hors ligne). W roku 1913 wygrał wszystkie siedem gonitw, w których wziął udział, zdobywając sumę 11.336 Ł.

sądząc z przychówku, najlepszego i powołanego prawdobodobnie do kontynuowania tego rodu męskiego.

Koń ten wziął nagrody Dwóch Tysięcy Gwineji i Middle Park Plate i odegrał w hodowli angielskiej pierwszorzędną rolę, wydając konie: Royal Minstrel, zwycięzcę Eclipse Stakes, Mr. Jinks, zwycięzcę Dwóch Tysięcy Gwineji, oraz Tiffin, słynną niepospolitą klacz z roku zeszłego (1928).

Tetratema, który zajmował w ostatnich latach wybitne stanowisko pomiędzy „ojcami zwycięzców" w Anglji, ustanowił rekord na rok 1929, stając w pierwszym rzędzie zwycięzców z sumą 51.397 Ł.

Należy się zastanowić i znaleźć powody tak wielkiego sukcesu. Rodowód The Tetrarch'a wykazuje krzyżowania wyjątkowej wprost wartości. Wskazuje na wielką



SIGNORA kl. gn. ur. w 1927 r. półkrwi ang. chowu p. A. Budnego po og. pełn. krwi ang. **„Der Sogenannte 961" z kl. Modelka, nagrodzona medalem złotym i nagrodą pieniężną 1.750 zł. [Champion !] (z Wystawy koni w Lublinie)**

Ostatnie gonitwy w roku, w którym startował istotnie zasługiwały na wyróżnienie: wygrał mianowicie Champion Breeders Foal Stakes o cztery długości (jak zresztą większość innych gonitw).

Z pewnością, przyznać trzeba, że koń P. D. Mc. Calmont'a poddany był wymaganiom, które mogły mieć wpływ na jego karjerę; to też następnego roku jego forma uległa zmianie. Właściciel jego, należący do elity hodowców angielskich, zdecydował się szybko na wycofanie go z toru. Trzylatkiem The Tetrarch odesłany został do Stadniny Mount Juliet Stud w Irlandji, gdzie zyskał sobie przezwisko „the grey terror" i nie brał już nawet udziału w wyścigach 1914 roku.

Dał on Anglji szereg koni bardzo wysokiej klasy. Co szczególne, koń ten, który był sam zdeklarowanym „sprinter'em", dał trzech zwycięzców angielskiego Saint - Leger, mianowicie: Caligula, Polemarch i Salmon Trout, następnie zaś Stefan the Great, który wygrał Middle Park Plate, wreszcie zaś Tetratema,

THE TETRARCH.

VAHREN		ROI HERODE	
Castania	Bona Vista	Roxelane	Le Samaritain
Hagioscope	Bend'Or	Rose of York	Clementina
Speculum	Rouge Rose— Doncaster	Rouge Rose Speculum	Doncaster

intensywność inbreeding'u, oraz krzyżowania w czwartem pokoleniu z Bend'Or, Speculum i Rouge Rose.

Byłoby więc rzeczą bardzo interesującą, gdyby któryś z dobrych synów Tetratema'y sprowadzony został do Francji, gdzieby mógł odnaleźć sławną krew, z której pochodzi (niestety Royal Minstrel sprzedano do Ameryki).

Jest wielkim sukcesem dla hodowli francuskiej, że wytworzyła ród męski Le Sancy tak intensywny, że w piątem pokoleniu zajmuje wybitne miejsce w Anglji, rodzinnym kraju konia pełnej krwi. Z tego względu zatrzymaliśmy się dłużej nad kwestją „The Tetrarcha".

Ażeby móc dokładnie zorjentować się w najlepszych rodach głównych ogierów we Francji, Anglji i Niemczech, podajemy trzy tablice dziesięciu najlepszych ogierów których przychówek wygrał w ostatnich dziesięciu latach 1920 — 1929 r., największe sumy pieniężne w ich krajach (sumy wygrane nie są podane ze względu na zmiany kursu walut).

FRANCJA.

1920	1921	1922	1923	1924
1 Alcantara II Perth	1 Brûleur Chouberski	1 Sardanapale Prestige	1 Teddy Ajax	1 Brûleur Chouberski
2 Rabelais Saint Simon	2 Sans Souci II Le Roi Soleil	2 Rabelais Saint Simon	2 Isard II Le Samaritain	2 Consols Saint Bris ou Doricles
3 Maintenon Le Sagittaire	3 Negofol Childwick	3 Alcantara II Perth	3 Sardanapale Prestige	3 La Farina Sans Souci II
4 Gorgos Ladas	4 Alcantara II Perth	4 Sans le Sou Sans Souci II	4 Nimbus Elf II	4 Sans Souci II Le Roi Soleil
5 Sans Souci II Le Roi Soleil	5 Verwood Grey Plume	5 Brûleur Chouberski	5 Consols Saint Bris ou Doricles	5 Alcantara II Perth
6 Negofol Childwick	6 Sardanapale Prestige	6 Prestige Le Pompon	6 Rabelais Saint Simon	6 Teddy Ajax
7 Jacobi Rabelais	7 Opott Maximum	7 Nimbus Elf II	7 Sans Souci II Le Roi Soleil	7 Durbar II Rabelais
8 Sea Sick Elf II	8 Rabelais Saint Simon	8 Badajoz Gost	8 Badajoz Gost	8 Sans le Sou Sans Souci II
9 Prestige Le Pompon	9 Bay Cherry Bay Ronald	9 Sans Souci II Le Roi Soleil	9 Sundridge Amphion	9 Mésilim Sans Souci II
10 Ecouen Saint Frusquin	10 Sweeper II Broomstick	10 Negofol Childwick	10 Saint Just Saint Frusquin	10 Tracery Rock Sand

1925	1926	1927	1928	1929
1 Sans Souci II Le Roi Soleil	1 Rabelais Saint Simon	1 Sardanapale Prestige	1 Alcantara II Perth	1 Brûleur Chouberski
2 Alcantara II Perth	2 Teddy Ajax	2 Craig an Eran Sunstar	2 Teddy Ajax	2 Kircubbin Captivation
3 Teddy Ajax	3 Clarissimus Radium	3 Clarissimus Radium	3 Rabelais Saint Simon	3 Teddy Ajax
4 Brûleur Chouberski	4 Brûleur Chouberski	4 Alcantara II Perth	4 Martial III Airlie	4 Clarissimus Radium
5 Antivari Gulliver	5 Alcantara II Perth	5 Rabelais Saint Simon	5 Dark Legend Dark Ronald	5 La Farina Sans Souci II
6 Isard II Le Samaritain	6 Rire aux Larmes Rabelais	6 Dark Legend Dark Ronald	6 Cannobie Polymelus	6 Prince Chimay Chaucer
7 Dark Legend Dark Ronald	7 Sardanapale Prestige	7 Bay Cherry Bay Ronald	7 Sardanapale Prestige	7 Alcantara II Perth
8 Faucheur Perth	8 Pill-winkie William the Third	8 Sans le Sou Sans Souci II	8 Clarissimus Radium	8 Cannobie Polymelus
9 Ramrod Carbine	8 La Farina Sans Souci II	9 Durbar II Rabelais	9 Dominion Polymelus	9 Ksar Brûleur
10 Rabelais Saint Simon	10 Saint Just Saint Frusquin	10 Teddy Ajax	10 Bridaine Gongos	10 Radames Rabelais

ANGLJA.

1920	1921	1922	1923	1924
1 Polymelus Cyllene	1 Polymelus Cyllene	1 Lemberg Cyllene	1 Swynford John O'Gaunt	1 Son in Law Dark Ronald
2 Sunstar Sundridge	2 Sunstar Sundridge	2 Hurry On Marcovil	2 Tracery Rock Sand	2 Swynford John O'Gaunt
3 The Tetrarch Roi Herode	3 Swynford John O'Gaunt	3 The Tetrarch Roi Herode	3 The Tetrarch Roi Herode	3 Tracery Rock Sand
4 Tracery Rock Sand	4 Lemberg Cyllene	4 Tredennis Kendal	4 Lemberg Cyllene	4 Hurry On Marcovil
5 Bachelor's Double Tredennis	5 Santoi Queen's Birthday	5 Swynford John O'Gaunt	5 Sunstar Sundridge	5 Phalaris Polymelus
6 Charles O'Malley Desmond	6 Tracery Rock Sand	6 Tracery Rock Sand	6 Son in Law Dark Ronald	6 The Tetrarch Roi Herode
7 Orby Orme	7 The Tetrarch Roi Herode	7 Son in Law Dark Ronald	7 Hurry On Marcovil	7 Sunstar Sundridge
8 Bayardo Bay Ronald	8 Bachelor's Double Tredennis	8 Charles O'Malley Desmond	8 Stedfast Chaucer	8 Pommern Polymelus
9 Prince Palatine Persimmon	9 Spearmint Carbine	9 Bachelor's Double Tredennis	9 Flying Orb Orby	9 Charles O'Malley Desmond
10 Spearmint Carbine	10 Radium Bend Or	10 Sunstar Sundridge	10 Friar Marcus Cicero	10 Bachelor's Double Tredennis

1925	1926	1927	1928	1929
1 Phalaris Polymelus	1 Hurry On Marcovil	1 Buchan Sunstar	1 Phalaris Polymelus	1 Tetratema The Tetrarch
2 Swynford John O'Gaunt	2 Phalaris Polymelus	2 Hurry On Marcovil	2 Tetratema The Tetrarch	2 Blandford Swynford
3 Gainsborough Bayardo	3 Buchan Sunstar	3 Phalaris Polymelus	3 Hurry On Marcovil	3 Hurry On Marcovil
4 Sunstar Sundridge	4 Gainsborough Bayardo	4 Gainsborough Bayardo	4 Abbots Trace Tracery	4 Son in Law Dark Ronald
5 Pommern Polymelus	5 Son in Law Dark Ronald	5 Pommern Polymelus	5 Son in Law Dark Ronald	5 Phalaris Polymelus
6 Son in Law Dark Ronald	6 Gay Crusader Bayardo	6 Abbots Trace Tracery	6 Gainsborough Bayardo	6 Stratford Swynford
7 Lemberg Cyllene	7 Swynford John O'Gaunt	7 Galloper Light Sunstar	7 Spion Kop Spearmint	7 Abbots Trace Tracery
8 Gay Crusader Bayardo	8 Tetratema The Tetrarch	8 Grand Parade Orby	8 Grand Parade Orby	8 Gainsborough Bayardo
9 Grand Parade Orby	9 The Tetrarch Roi Herode	9 Gay Crusader Bayardo	9 Achtoi Santoi	9 Friar Marcus Cicero
10 Hurry On Marcovil	10 Friar Marcus Cicero	10 Prince Galahad Prince Palatine	10 Buchan Sunstar	10 Diligence Hurry On

NIEMCY.

1920	1921	1922	1923	1924
1 Dark Ronald Bay Ronald	1 Dark Ronald Bay Ronald	1 Dark Ronald Bay Ronald	1 Fervor Galtee More	1 Fervor Galtee More
2 Fervor Galtee More	2 Fervor Galtee More	2 Fervor Galtee More	2 Pergolese Festino	2 Pergolese Festino
3 Nuage Simonian	3 Nuage Simonian	3 Lycaon Cyllene	3 Dark Ronald Bay Ronald	3 Fels Hannibal
4 Lycaon Cyllene	4 Fels Hannibal	4 Nuage Simonian	4 Nuage Simonian	4 Nuage Simonian
5 Fels Hannibal	5 Lycaon Cyllene	5 Fels Hannibal	5 Lycaon Cyllene	5 Ariel Ard Patrick
6 Caius Reverend	6 Biniou Le Pompon	6 Biniou Le Pompon	6 Fels Hannibal	6 Lycaon Cyllene
7 Saint Maclou Saint Simon	7 Malua Marco	7 Saint Maclou Saint Simon	7 Dolomit Ard Patrick	7 Csardas Caius
8 Malua Marco	8 Caius Reverend	8 Malua Marco	8 Ariel Ard Patrick	8 Dark Ronald Bay Ronald
9 Dolomit Ard Patrick	9 Saint Maclou Saint Simon	9 Admiral Hawke Gallinule	9 Admiral Hawke Gallinule	9 Eastern Eager
10 Elopement Rightaway	10 Gulliver II Hannibal	10 Ariel Ard Patrick	10 Gulliver II Hannibal	10 Gulliver II Hannibal

1925	1926	1927	1928	1929
1 Fervor Galtee More	1 Fervor Galtee More	1 Prunus Dark Ronald	1 Prunus Dark Ronald	1 Prunus Dark Ronald
2 Dark Ronald Bay Ronald	2 Prunus Dark Ronald	2 Fervor Galtee More	2 Fervor Galtee More	2 Fervor Galtee More
3 Nuage Simonian	3 Dark Ronald Bay Ronald	3 Pergolese Festino	3 Landgraf Louviers	3 Graf Ferry Fervor
4 Prunus Dark Ronald	4 Landgraf Louviers	4 Landgraf Louviers	4 Pergolese Festino	4 Pergolese Festino
5 Lycaon Cyllene	5 Nuage Simonian	5 Lycaon Cyllene	5 Lycaon Cyllene	5 Herold Dark Ronald
6 Traum Polymelus	6 Pergolese Festino	6 Nuage Simonian	6 Herold Dark Ronald	6 Landgraf Louviers
7 Pergolese Festino	7 Lycaon Cyllene	7 Arranmore Succoth or Enthusiast	7 Nuage Simonian	7 Nuage Simonian
8 Landgraf Louviers	8 Ariel Ard Patrick	8 Dark Ronald Bay Ronald	8 Eastern Eager	8 Lycaon Cyllene
9 Ariel Ard Patrick	9 Arranmore Succoth or Enthusiast	9 Laland Fels	9 Laland Fels	9 Wallenstein Dark Ronald
10 Csardas Caius	10 Eastern Eager	10 Robert le Diable Ayrshire	10 Laudon Gouvernant	10 Dark Ronald Bay Ronald

Jak zatem widzimy, we Francji zaznacza się bardzo ostra walka pomiędzy końmi: Alcantara, Rabelais, Teddy i Bruleur, trwająca od wielu lat pomiędzy tymi czterema najlepszymi ogierami francuskimi, a przerwana w latach 1922 i 1927 przez inne konie, jak: Sardanapale i Sans Souci II.

Sardanapale, o którym wielce kompetentni znawcy w Anglji twierdzili, że jest „the best horse in the world",

zajął dwukrotnie pierwsze miejsce między ogierami francuskimi. Najlepszymi synami jego były: Fiterari, Apelle, Bahadur, Gaurisankar, Balmoral i Akenaton we Włoszech.

Aby zorjentować się co do rzeczywistej wartości poszczególnych krwi, należałoby obliczyć dla każdego z wymienionych ogierów odpowiedni współczynnik w serji miejsc, zdobytych przez nie w ostatnich 10-u latach. Ogier teoretycznie idealny, zajmujący przez dziesięć lat z rzędu pierwsze miejsce w swoim kraju, byłby oznaczony *liczbą jeden*, co wyraziłoby się w następującej tablicy:

FRANCJA.

	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	Spółczynniki
Alcantara II 1908	1	4	3	11	5	2	5	4	1	7	4.30
Rabelais 1900	2	8	2	6	13	10	1	5	3	21	7.10
Teddy 1913	—	21	20	1	6	3	2	10	2	3	7.55
Sardanapale 1911	21	6	1	3	17	16	7	1	7	16	9.50
Brûleur 1910	21	1	5	21	1	4	4	21	16	1	9.50
Sans Souci II, La Farina, Sans le Sou	12	15	11	14	5	11	15	11	17	16	12.70

Alcantara II (1908) należy do krwi, która związana jest pewnymi węzłami, wprawdzie dość dalekimi, z krwią Saint Simon'a, a to przez Galliard'a, zwycięzcę Dwóch Tysięcy Gwinei, który został skreślony z Derby w Epsom wskutek śmierci jego właściciela. Ród męski Galliard'a przybył zatem do Francji przez konia Perth, wyjątkowej wartości i nie posiada gdzieindziej przedstawicieli, którzyby pochodzili od innych potomków Galliard'a, aniżeli Perth. Węzłami pokrewieństwa związany jest ród ten z koniem Sundridge (Sunstar) i z irlandzką linją konia Santoi. Za najlepszych synów Perth'a uważać należy konie: Magellan, Faucheur, Northeast i Alcantara II, ale szczególnie ostatni z nich zajął wyjątkową pozycję pomiędzy najlepszymi ogierami Francji.

Rabelais, doskonały syn Saint Simona, jest jednym z ostatnich żołnierzy wielkiej armji Saint Simon'a, równie sławnej, jak dzielnej, której krew wciąż się wyczerpuje.

Urodzony w r. 1913 Teddy dobrze jest znany nietylko we Francji, lecz również w Anglji, gdzie Asterus odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Colorado, klasycznym zwycięzcą, należącym do Lorda Derby. Przypuszczać należy, że rola jego wzrośnie jeszcze z czasem i że słynna krew Flying Fox'a powołana jest do utrzymania rodu Bend Or'a we Francji. Należałoby podkreślić, że ród Flying Fox'a zdaje się być najtrwalszy (najodporniejszy) z pomiędzy innych rodów Bend Or'a, a zwycięstwo Sir Gallahad'a, Checkmate'a, Ptolemy, Asterus'a i Ortello'a dowiodły już dostatecznie, że „bon sang ne saurait mentir".

Sardanapale, krwi równie cennej, pochodzący z rodu Monarque, zajął w ciągu ostatnich dziesięciu lat dwukrotnie pierwsze miejsce na liście najlepszych ogierów Francji.

Przychówek jego był: Fiterari, Apelle, Bahadur, Gaurisankar, Balmoral i Akenaton.

Brûleur, to bohater ostatniej wojny, odnowiciel męskiego rodu Byerley Turk'a przez konie: Gardefeu i Chouberski. Koń ten, który dał już: Ksar'a, Pot au Feu, Madrigal'a, Palais Royal, Tricard'a, Priori, Finglass'a, a ostatnio Hotweed'a, wydaje się być obdarzony siłą i żywotnością (vitalisme) zupełnie wyjątkową.

Jest jeszcze dość trudno wypowiedzieć się obecnie co do tego, czy wysoka indywidualność Bruleur'a wytwarzać będzie równie dobre konie i w następnych pokoleniach. W każdym razie w obecnej chwili jest to sława, jaką w roku 1860 był przodek jego Dollar.

Krew Hermit'a jest w jego rodzie męskim reprezentowana przez Sans Souci II i synów tegoż: La Farina i Sans le Sou. Współczynnik jego, w porównaniu z innymi, nie jest równie dokładny, a to z powodu obliczenia tej przeciętnej na podstawie wyników trzech ogierów, podczas gdy pozostałe: Teddy, Alcantara, Rabelais, Bruleur i Sardanapale posiadają wszystkie współczynnik obliczony indywidualnie.

W ten sposób Francja posiada sześć pierwszorzędnych ogierów, których najwyższa wartość zdołała utrzymać się niezmiennie przez dziesięć lat.

Jeden z nich pochodzi z rodu męskiego Bend Or (Flying Fox); dwa z rodu Galopin (Perth i Saint Simon); jeden z rodu Dollar (Gardefeu); jeden od Monarque (Le Pompon), poczem idzie grupa od Hermit (Heaume).

Z roku na rok daje się we Francji zauważyć pewna fluktuacja stanowisk, a to ze względu na wielkie rozprzestrzenienie (rozwój) tamtejszej hodowli. Jest to objaw odwrotny tego, co zaznacza się w Anglji, gdzie hodowla bardziej skoncentrowana i gdzie jeden będący „w modzie" koń, jak np. Solario, obsługuje elitę klaczy rozpłodowych w kraju.

Jest jeszcze we Francji, oprócz sześciu wspomnianych koni, wiele innych, o których należałoby wspomnieć, jak Clarissimus, Cannobie, Radames i t. d.

Clarissimus zajmował niezbyt wybitne stanowisko w latach 1922, 1923, 1924 i 1925 i dopiero w następnych 1926 i 1927 zajął trzecie miejsce, aby w roku 1928 spaść na ósme. Clarissimus zawdzięcza więc swoje lata sukcesów głównie zwycięstwom Nino, który wygrał dwukrotnie Nagrodę Prezydenta Republiki. Nie byłoby zatem nic dziwnego w tem, gdyby Nino przewyższył znacznie w stadninie wartość reprodukcyjną swego ojca.

(Dok. nast.). *J. U. Niemcewicz.*

Warszawa, w grudniu 1929 r.

Z wędrówki po Wielkopolskich stadach koni 18.III—28.III 1930 r.

(Dokończenie).

RACOT.

Własność Państwowa, przedtem ks. Sasko-Weimarskiego. W pięknym pałacu będą urządzane Kursy Rolnicze, część roli rozparcelowana, zbyteczne obszerne budynki. gospodarskie zamieniono na wspaniałe stajnie. Szczególną przyjemnością, która dumą serce napełnia, jest oglądanie stadnin państwowych. Znam niestety dotąd tylko sześć takich instytucji,wszędzie uderza ten sam niesłychany porządek, rygor wojskowy, praktyczność urządzeń, no i pierwsza klasa w gatunku derek, uprzęży, siodeł, trenzli, mundurów — właśnie tak, jak na Państwo Polskie i jego własność przystoi. Tym zewnętrznym sympatycznym cechom odpowiada zawartość — czy to chodzi o klasowe matki stadne pełnej krwi w Kozienicach, czy o araby w Janowie ,czy o liczny dobór ogierów pełnej krwi w Bogusławicach, czy o doskonałe orjentale i ciekawe huculy w Sądowej Wiszni, czy o hanowerskie klacze w Racocie — wszędzie typowy materjał, do którego umyślnie należy przyjeżdżać temu, kto się jedną z wymienionych ras w szczególności interesuje. W Racocie pan Dyrektor Siemieński raczył odrazu poprowadzić na okólnik, gdzie już masztalerze przeprowadzali hanowerskie klacze ze źrebiętami po Gidranie. Przedsięwzięto niezwykle ciekawą próbę hodowlaną łączenia potężnych klaczy hanowerskich z krwią wschodnią, używając w tym celu ogierów Gidran i Schagya. Cel jasny, utworzenie czegoś pośredniego, typu fundamentalnego, a szlachetnego. Czy się uda? Udało się wprost świetnie. Najstarsze dwulatki przedstawiają idealny typ konia wierzchowego (np. Jarzębina pierwsza klasa), nogi murowane, grzbiet pod ciężką wagę, szyja lekko wyniosła, głowa szlachetna a przytem jaki „schwung"!

Projektowane jest również pokrywanie klaczy wschodnich ogierem hanowerskim. Gdyby mnie ktoś o zdanie pytał — doradzałbym usilnie tej próby zaniechać sama przyroda się wzdryga, gdzie się ma rozwinąć płód olbrzyma hanowerskiego, w łonie drobnej klaczy wschodniej? Czy zamierza się wyprodukować małego hanowerka z ciężkim łbem, a zato cienkiemi kośćiami i może z ładną odsadą ogona? Całe szczęście, że mnie nikt o radę nie prosi, a papier jak wiadomo jest cierpliwy. Klaczy hanowerskich w Racocie jest, o ile się nie mylę, około 30. Wszystkie bardzo dobre, niektóre tak potężne machiny, o jakich się przedtem nie miało pojęcia. Stary Gidran do nich używany i Schagya gniady z czarnemi piętnami — oba wyborne. Podejrzewam, że w Schagya płynie krew arabskiego O'Bajana—tyle ma cech tej właśnie arabskiej rodziny . Świeżo kupiony młody Gidran nie całkiem stworzony do swego odpowiedzialnego zadania, podobno dziś na Węgrzech już lepszych dostać niemożna. Młode ogiery używały ruchu pod siodłem i w sulky. Jest też pewna ilość nalanych limfatycznych i flegmatycznych klaczy holsztyńskich — zapewne dla przykładu — czego hodować nie należy. Z wielkiem zaciekawieniem oglądałem klacze sławnego stada Beberbeck, uzyskanego dla Polski. Obecnie było ich w Racocie 14, reszta już w Janowie. Zdaje się, że historja powstania, prowadzenia i dostania się tego stada do Polski jest dobrze znana z wybornego, fachowego i tak gorącego artykułu p. W. Pruskiego — nic do tego nie mogę dodać. Istotnie to typ konia, „mogącego się Polakowi podobać", ze względu na wzrost,



Iwno. Pałac I. hr. Mielżyńskiego.

chość i doskonałą przednią nogę. 50¼ klaczy po ogie- pół krwi, ale Beberbeckim. Słynny Chamant, a póź- niej jego syn Hortori i wnuk Birkhahn i inni byli przez długie lata intenzywnie używani. Rzadka rzecz, by tra- fiła się klacz tego stada bez krwi Chamanta. Dwa rody klaczy wywodzą się nieprzerwanie od r. 1804 i 1806 — je- den od klaczy pełnej krwi angielskiej, drugi od klaczy czystej krwi arabskiej. Zdaje mi się, że te dwa typy można do dziś dnia rozróżnić — następnie osobiście wolę klacze maści karej aniżeli kasztanowatej . Do tych kla- czy używa się oczywiście wyłącznie ogiera Beber-



STADO IWNO. 1. Stawka 3 letn. ogierów półkrwi. 2. Grupa kasztanów, która otrzymała złoty medal na Wystawie we Lwowie w 1923 r. 3. WYGA 3 l. remont po og. pełn. krwi Cyrus (Lwów 1929 — I-sza nagroda). 4. Pokaz zaprzęgów 1929 r.

beck, a mianowicie ogiera Tausch, syna zwycięzcy nie- mieckiego Derby Hagen po Charibert. Na licytacji nad liczbowych klaczy stada Beberbeckiego, hodowcy poznań- scy zakupili 36 sztuk. Trudno o rozumniejszą i bardziej celowo, hodowlaną obustronną akcję. Nie żałując czasu i trudu, zawieziono mnie na folwark w celu pokazania rocz- nej i dwuletniej młodzieży, zdaje mi się, samych ogier- ków. Te „wschodnie" hanowery tak bardzo znów cie- szyły oko — z jakim animuszem to wszystko i ruszało się i galopowało, dobrze im się powodzi. Jedzenia mają pod dostatkiem, podatków nie płacą — gdyby to nasz rząd tak dbał o wszystkich swoich także i dwunożnych poddanych! Nakoniec obora niedawno założona przez p. Dyr. Siemieńskiego, wielkiego znawcę w tej materji. Po- prostu wierzyć się nie chciało, że można było w kilka lat doprowadzić do takiego ideału i doskonałości kształ- tów — niebywała szerokość rozstawienia kości miednico- wych — „krowiej postawy" nóg tylnich tam niema, wzrost młodzieży kilkumiesięcznej imponujący. Mlecz- ność przeciętna bardzo wysoka. Sprzedaż 17 buhajków w ubiegłym roku jest wystarczającą reklamą, która mo- że nas zachęci do ominięcia różnych Fryzji i Marschów, gdy mamy bliżej, bo w Kościańskiem... Racot.

GOŁĘBIN STARY.

Własność Jana hr. Szołdrskiego. Przyjął życzliwie p. dyr. Kozłowski, szeroko znany, wybitny administrator i rol- nik, a przytem wielbiciel i znawca konia pełnej krwi. Cho- dziło o zobaczenie czasowo przebywającego tam ogiera pełnej krwi angielskiej St. Eloi. Kasztanowaty, ur. w An- glji w r. 1912, miary stojącej 165 cm., w nadpęciu 21 cm. Wiek wycisnął na nim swoje piętno, co mu nie przeszkadza zadawalniająco spełniać obowiązki swego powołania. Co- kolwiek długiego boku, co się daje zauważyć zawsze, gdzie tylko jest bliżej krew australijskiego Trentona; St. Eloi jest wnukiem Trentona. Postawa nóg prawidłowa, głębokość dobra, szyja wyniosła, kłąb i łopatki dobrze za- znaczone. St Eloi jest po Torpoint (ojcu Hamoaze, która dała St. Germans, Buchan i Tamar) od Lily of the Valley po Martagon od Hamptonia po Hampton od Feronia; Lily of the Valley jest też matką Valais, ojca australijskiego championa Heroic. St. Eloi był żelaznym stayerem, zdobył w Anglji 12 pierwszych nagród, 13 drugich i 10 trzecich. Rekord na Anglję wspaniały. Wygrał cantrem Alexandra

Plate w Ascot 4500 mtr. pod wagą 60 kg — dwukrotnie October Handicap, Allier Cup, Foxten Handicap, The Whip, Welter Flatrace, był drugim w Newmarket w Jockey Club Cup, w Great Foal Plate, Salisbury Cup i t. d. St. Eloi jest bratem klaczy Whitetor, której córka „Tatra" wygrała Jockey Club Stakes 6.336 Ł. U nas nadawał by się St. Eloi do córek Carabasa i Stavropola. Sądzę, że jest do nabycia za bardzo przystępną cenę — jest to wyjątkowa sposobność, z której należałoby skorzystać. Reproduktorów z taką angielską karjerą wyścigową nie mamy jeszcze w Polsce za dużo.

Pokazano też klacz pełnej krwi Edelweiss po Kedes (Le Samaritain), od Eiders Trumpf po Eider, od Blaustrumpf po Saphir, od St. Alvere po Hermit, od Adelaide po Melbourne. Tu już byłem oficjalnie proszony o moje „trzy grosze" rady co do wskazania odpowiedniego połączenia. Sam się nasuwał Manton — by uzyskać inbreed na Le Sancy. Prawda, o mało, że nie zapomniałem, że wyprowadzono jeszcze jednego vollbluta 4 letniego ogiera Quartiermacher po Famulus od Eilpost po Hannibal, od R. P. po Persimmon, od Redwing po Gallinule. Niczem szczególnem nie uderza, ale harmonijny, dobrze związany, bez wady, doskonałego pochodzenia. Famulus po Dark Ronald od Fama, która jest po Saraband od słynnej Alveole. Napewno tanio do kupienia. Avis aux lecteurs!

SZELEJEWO.

Własność p. Stanisława Karłowskiego. W stosunkowo dużym majątku znajduje się tylko 24 hektary łąk i pastwisk, przeto dla prowadzonej w dużym rozmiarze hodowli koni założono odpowiednie przestrzenie sztucznych pastwisk i lucerników. Żałuję, że temat tego artykułu ogranicza mnie do opisu tylko hodowli koni, gdyż w Szelejewie jest tyle jeszcze innych wysoko postawionych działów gospodarstwa rolnego, jak reprodukcje odmian zbóż szlachetnych, produkcja własnej selekcji jęczmienia, obora, co do mleczności pierwsza w Wielkopolsce, a może i w całym kraju, gorzelnia, suszarnia nasion buraczanych, oraz wszelkich roślin okopowych, mleczarnie turbinowe, młyn zbożowy automatyczny, warsztaty mechaniczne z elektrycznym zapędem ,pług parowy i.. elektrokultura, to jest nasycanie roli elektrycznością czerpaną z powietrza. Zagadką jest, jak przy tych różnorodnych specjalnościach znajduje właściciel jeszcze czas na doglądanie i kierowanie dużą hodowlą koni, która według przysłowia „pańskie oko konia tuczy" ,istotnie tego „oka" więcej od hodowli innego inwentarza wymaga i tylko wtedy może się pomyślnie rozwijać. Hodować rozpoczęto w r. 1921, klaczy stadnych jest około 50 w tem 6 po Ortopede (Beberbeck), 10 po pełnej krwi Dealer, 9 po Caledonian (Beberbeck), 4 po pełnej krwi Viveur. W roku 1928/29 używany był państwowy pełnej krwi Almanach (Majestic — Alice po Ard Patrick) i państwowy anglo-arab Star of Hanower i Wschodnio - pruski Paradyer. W r. 1920 używany jest pełnej krwi Harmodius, pełnej krwi Bojar (Eider-Fanette po Talion własność płk. Studzińskiego — bardzo praktyczny, kościsty reproduktor), Theokrit (Traum—Thusfeste) i Palü (Landgraf — Perle). Źrebięta po Almanach są bardzo sznytowe. Dealery wyróżniają się jednym typem, doskonałym wierzchem i przednią partją. Co do Viveur, to ciekawe, że nader rzadko przekazuje swoją siwą maść—ale zato daje zwartą kościstą budowę; dał przez trzy lata 54 sztuki potomstwa, w tem 19 klaczy i 35 ogierków, których część poszła do stad państwowych, a reszta to znakomite, suche i twarde, dobrze się ruszające kawaleryjskie konie. Od stycznia 1930 roku stado Szelejewskie rozpoczęło nowy dział hodowli koni pełnej krwi, zakupując w Niemczech stado p. I. Kühn — Steinek składające się z 12 klaczy stadnych i z ogiera Theokrit, pozatem nabyto dwie klacze od innego hodowcy, tak, że stado pełnej krwi liczy obecnie 14 klaczy stadnych. Są one następujące. Leba po Galtee More od Lockente po Manners od Legality po Isonomy od St. Alvere po Hermit Tradition po St. Saulge po Taie po Mail Coach źrebna z Leonidas (St. Maclou); Thu-gut po Gulliver II od Thu's doch po Ugod od Soll ich po Chamant, Thusfeste po Festino od Thu's doch i Insbruck po Festino po Intima po Kadett. Liebling po Festine od Lilie po Alconbury; Fraumliese po Traum od Lilie z klaczką po Thunichtgut; Traute po Dolomit-Trotzköpfchen po Lobengula z ogierkiem po Thunichtgut; Traulich po Thunichtgut od Traute po Dolomit; Lena Tarn po Fervor od Thuslieber po Kadett z ogierkiem po Landstürmer; Isar II po Fels od Intima po Kadett; Esther po Ariel od Evchen po Kadett od Elvira po Fenek od Enigma po Macaroni; Kriegsarie po Ariel od Kriegslied po Turrene od Lilie II po Alconbury z klaczką po Thunichtgut. Klacze kupione jako źrebne z ogierami Prunus, Laland i Torero, okazały się niestety jałowe. Tak jak hr. Łąckiemu i hr. Czapskiemu zawdzięczać będzie hodowla polska inicjatywie p. St. Karłowskiego wzbogacenie stanu naszych klaczy pełnej krwi pokaźną ilością, a w danym wypadku niezwykle cenną jakością, jako że ośm klaczy posiada i wprowadza do Polski bezcenną krew Festy. Znanem jest że są reproduktory, dające przeważnie dobrych męskich potomków i inne, dające zwłaszcza wybitne klacze. Studjować to można w Szelejewie na córkach Festino, które budową i żeńskością o wiele przewyższają córki Fervora. Istotnie w Niemczech Festino dał znakomitego, ale tylko jednego wogóle reproduktora, mianowicie Pergolese, pozatem dużo matek stadnych, natomiast po Fervorze jest już używanych do rozpłodu w prywatnych stadach niemieckich pełnej krwi piętnastu jego synów, a mianowicie: Anakreon, Blindgänger, Favor, Fluchtling, Georgios, Graf Ferry, Hornbori, Kairos, Lampos, Lorbeer, Optimist, Pericles, Sisyphus, Thunichtgut i Torero.

Niektóre z kupionych do Szelejewa klaczy dały już zwycięzców, a dałyby były zapewne poważniejszych, gdyby p. Kühn nie był popadł w błąd, wspólny wielu hodowcom, pokrywania wszystkich klaczy we własnym stadzie urodzonych, zresztą nawet dobrym Thunichtgut. Niemożliwe są przybliżone dobre wyniki bez indywidualnego doboru ogiera do klaczy, na zasadzie połączenia odpowiednich linji krwi.

Wielką wartość przedstawia Leba po Galtee More i Lockente ze starej znakomitej rodziny z Graditz i Trau

mliese po wybinej klasy a pięknych kształtów Traum i córce Festino. Ślicznie się przedstawia i zapowiada wyrośnięta roczna Suleika II po Leonidas od Sorau po Tu ki. O ile zgrubienie stawu pęcinowego przedniej nogi nie zaniepokoi trenerów, osiągnąć powinna Suleika na warszawskiej licytacji odpowiadającą jej wartości bardzo poważną cenę. Jako własnego reproduktora posiada p. St. Karłowski ogiera gn. Theokrit po Traum od Thusfeste po Festino, który wygrał w Niemczech 80.580 Mk. Nie wiem, co o tym koniu powiedzieć, klasa wyścigowa i pochodzenie bardzo mi się podoba, koń jako taki mniej, ale jest to punkt widzenia indywidualny, sprawa gustu — dla Szanownych Czytelników i słusznie zresztą obojętna.

Z jakim natomiast zachwytem patrzy się na ogiera Palü. Zaprawdę, ani potęgą, ani kośćmi nie imponuje, ale co za rasa! jakie sympatyczne harmonijne złożenie, co za gatunek tkanki kostnej musi być w tych kościach nóg, które po tylu torowych ciężkich próbach taką suchość zachowały. Linja wierzchu, zad, wszystko bez zarzutu. Zdaje się, że Palü przeważnie będzie używany do świeżo nabytych klaczy pełnej krwi; choćby się może krwią nie do wszystkich nadawał, to zato wyrówna różne drobne braki w budowie u niektórych klaczy, jak to czynić zwykł — arab — do którego Palü pięknemi swemi kształtami jest poniekąd podobny. Z państwowych ogierów stoi jeszcze w Szelejewie ogier pełnej krwi Harmodius jeden z najbardziej kościstych synów Nuage, matka jego Hanne jest po Hans Heiling po Fulmen (Galopin), od słynnej Künstlerin po Flibustier, która poza wygranemi klasycznemi nagrodami była drugą za Illona w Derby niemieckiem, druga w Union za Picklock i druga w Wielkiej Nagrodzie Badeńskiej za Kincsem. Harmodiusa jako reproduktora nie należy lekceważyć.

Wszystkie wymienione — choć nie opisane przedsiębiorstwa w Szelejewie świadczą o wyjątkowych kwalifikacjach Szanownego Właściciela i umiejętności praktycznego wyzyskania czasu. Napewno w tej celowej, a tak wszechstronnej pracy przyświeca mu piękne motto „excelsior", zawsze więcej, zawsze lepiej dla siebie i dla Polski.

—o—

Nie wszystkie hodowle poznańskie danem mi było zwiedzić — to co widziałem było imponujące tak jakością, jak i rozmiarami. Muszę wyznać ,że hodowanie tylu koni, nawet w mniejszych majątkach jest zastanawiające, chodzi przecież o opłacalność, piszący temi słowy z pewnością nie uczynił opatentowanego wynalazku, — niewątpliwie o tem codzień myślą sami hodowcy, a jednak choć w tym kierunku uzyskałem wiadomości z powodu wahania się, czy byłoby delikatnie dowiadywać się szczegółów o rentowności tego przedsiębiorstwa — przychodzi na myśl, jak już raz zaznaczyłem co począć z niespawnymi ogierami, jak długo jeszcze dopłacać do wychowu remont?



Szelejewo. Pałac p. S. Karłowskiego.

Nad zestawieniem kosztu wychowu remont pomieszczonem w broszurze napisanej przez p. St. Karłowskiego pod tytułem: „Znaczenie hodowli koni pod względem ekonomicznym" Poznań 1929, można wpaść w głęboką zadumę; cóż więc z tego, że przeciętna cena otrzymana za remonty w Posadowie wynosiła ostatnio aż 2.300 zł., kiedy koszt wychowu remonty, obliczony przez Komitet Pierwszego Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce (dnia 4 listopada 1929) przy udziale p. pułkownika F. Rozwadowskiego i p. dyrektora Departamentu Chowu Koni, inżyniera Jana Grabowskiego, wypadł na 2.781 zł., 83 gr. zaś koszta wychowu remonty obliczone przez Związek Hodowców Szlachetnego Konia w Wielkopolsce w dniu 31 października 1929, wyniosły 4.195 zł. 25 gr.!! Sfery, które decydują o podwyższeniu niezbędnem cen, płaconych za remonty, do granicy zwrotu kosztów plus choć 10 proc. zysku dla hodowcy za jego pracę i ryzyko, niech raczą wziąć pod pilną uwagę każde słowo cennego artykułu pana majora Chodowieckiego, pomieszczonego

w Nr. 5 pisma „Jeździec i Hodowca" r. 1930 str. 73, pod tytułem „Rentowność hodowli pół krwi".

Przestroga, że już tylko starsi hodowcy z sentymentu hodują, a ich synowie są dalecy od tego rycerskiego tradycyjnego zamiłowania — a dużo bliżsi notesu, ołówka — wreszcie samochodu, po zgonie ojców hodować nie będą, a często już za ich życia hodowlę do minimum ograniczają, jest tak z życia wzięta, jak tylko być może. Ci młodzi ludzie praktyczni, zimni, wyrachowani (co im się bardzo chwali) hodować też będą nie z amatorstwa broń Boże! ale dla interesu — o ile ten interes istotnie będzie. Dziś ślepy „widzi", że go niema. Naprawdę ostatni czas o tem pomyśleć w Poznańskiem (i w całym kraju). W Wielkopolsce miałem zaszczyt odwiedzić samych starszych wiekiem hodowców, co myślą tam młodsi o rentowności hodowli — trochę się z rozmów domyślam. W reszcie kraju jest to samo — na Zjeździe Hodowców w Warszawie młodzież ziemiańska świeciła nieobecnością, co wyraźnie świadczy o zupełnym braku zainteresowania. Wnioski same się nasuwają. Co do tak szczęśliwie rozpoczętej hodowli pełnej krwi w Wielkopolsce — to również należy pomyśleć o jej rentowności. Łatwość sprzedaży roczniaków będzie zależała, jak zwykle bywa, od podaży i popytu, ale okazy z dobrem pochodzeniem i wychowaniem znajdą i to po dobrej cenie chętnych nabywców. Te warunki, wielkopolskie roczniaki mieć będą napewno. Gorzej co do opłacalności przedstawia się branie udziału w próbach wyścigowych, jeżeli chodzi o tory poza Warszawą i Łodzią. Ofiary finansowe, poniesione przez hodowców Wielkopolskich, zasługują na zadośćuczynienie, czyli poważne podniesienie wysokości nagród w Poznaniu, Bydgoszczy i w przyszłości w Katowicach. Do r. 1930 znajdowało się w Wielkopolsce i na Pomorzu okrągło 60 klaczy stadnych pełnej krwi, w bieżącym roku przybyło nowonabytych według mego obliczenia 42 klacze, zapewne liczba ta się jeszcze powiększy, przy nieustającem zaofiarowaniu przez niemieckich hodowców prawie pierwszorzędnego materjału, po cenach przystępnych. Prawdopodobnie w Wielkopolsce znajdować się będzie wkrótce piąta część wszystkich klaczy stadnych pełnej krwi, pomieszczonych w Polskiej Księdze Stadnej. Logiczny z tego wypada wniosek, że hodowla w tej części Polski zasługuje na zaopatrzenie jej w kilka z najlepszych państwowych czołowych ogierów pełnej krwi. Nie powinno tam być miejsca na Parsivala, Coriolanusa lub King's Prize (mam na myśli hodowlę pełnej krwi). Ze względu na przesycenie klaczy pełnej krwi poznańskich krwią St. Simona i Le Sancy, nadawałyby się tam według mego skromnego zdania przedewszystkiem ogiery takie jak: King's Idler, Illuminator, Oszczep i Balthazar — z pozostawieniem Palü, jeszcze na trzy lata. Nie zapominam, że w Wielkopolsce są Manton i Harlekin, lecz zadaniem Mantona obecnie jest dawanie najwyższego gatunku koni pół krwi, zaś Harlekin pokrywa wszystkie liczne klacze hr. Czarneckiego i niejedną klacz z byłej Kongresówki, a klacze Wielkopolskie tylko wyjątkowo są do niego przyjmowane. Na tem kończę luźne uwagi i spostrzeżenia z tej za krótkiej, a niezapomnianej wędrówki po gościnnej Wielkopolsce.

Takie nastały polityczno-społeczno-ekonomiczne warunki, że wszyscy wisimy w powietrzu i dostaliśmy się w niebezpieczny „korkociąg", chodzi o to, by „motor" wiary i nadziei w lepszą przyszłość nie odmówił posłuszeństwa, a tymczasem ratującym „spadochronem" jest dla nas przykład wszechstronnej, celowej, niezłomnej pracy Ziemian Wielkopolskich. Cześć im! Niech żyją!

Kurozwęki 15 maja 1930 r.

Paweł Popiel.

Listy z Francji.

Tak się złożyło, iż zmuszony jestem w tem samem sprawozdaniu zdać relację równocześnie o Grand Prix i o rozegranej w tydzień później w St. Cloud również blisko półmiljonowej nagrodzie Prix du President de la Republique. Propozycje tej ostatniej dopuszczają do udziału konie starsze, oraz trzylatki z różnicą wagi jedynie, zresztą zupełnie zrozumiałą na porę obecną — 8 kg. Bywały wypadki, gdy np. znakomity Sardanapale wygrał jedną i drugą nagrodę. Należący do ks. Aga Khana, syn Bruleura — Pot-au-Feu wygrał Derby, pobity był (przez Transvaal'a) w Grand Prix, lecz w tydzień później zrehabilitował się w Prix du President. W roku bieżącym zwycięzczyni Prix de Diane i Grand Prix, siwa córka Belfonds'a — Commanderie — uchyliła się od udziału w Prix du President. Lecz zacznę od Grand Prix.

Jak zazwyczaj tutaj, brało udział w Grand Prix daleko wiecej koni, niż miałyby na to prawo. Co skłania właścicieli, aby koniecznie pokazać swoje barwy w Grand Prix, będzie dla mnie do samej śmierci niezrozumiałem! Minimalnie biorąc 6—7 koni było zupełnie zbędnych, co znalazło potwierdzenie, gdyż były one „nigdzie", lecz przeszkodziły, myślę, ściśle prawidłowemu wynikowi wyścigu. Jeden z mych kolegów francuskich napisał (i miał słuszność), iż nigdy jeszcze nie było tak sensacyjnego Grand Prix, gdzie *pięć* pierwszych miejsc zajęli wyłącznie performerzy pierwszej klasy: pierwsze — zwycięzczyni Prix de Diane, dru-

gie — zwycięzca Derby, trzecie — laureaci najpoważniejszych nagród, piąte — drugi z Derby, nawet i szóste — zwyciężczyni Produce (Poule d'Essai, Rose The).

Jednak, nie bacząc na moje bardzo wysokie mniemanie o zwyciężczyni, które wyraziłem już poprzednio, przepowiadając jej tryumf w Prix de Diane, były i rozmaite „ale"...

Oto przebieg wyścigu: Po wyjątkowo lekkim, idealnym torze wyścig do wyjścia na prostą, to jest dwie trzecie dystansu prowadziły dwie klacze bez klasy Katrine i Cocodette, za niemi szedł nieklasowy Sabre-au-Clair i wprost odrywający ręce swemu żokejowi Chateau-Bouscaut. Pozostałe blisko, lecz ztyłu, wreszcie ostatnia, straciwszy start i nie starając się nadrobić dystansu, nie bacząc na brak pace'u — Commanderie.

Żokiej Château-Bouscaut, A. Rabbe, mówił mi, że nie wątpił o łatwem zwycięstwie, gdyż liczył, że skoro tylko rozpocznie się „wystrzał"—jego koń jako najszybszy i mający fory na kilka długości, obok przednich miernot zawsze przejdzie. Lecz tak się nie stało. W jednej chwili, gdy zaczął się ów „wystrzał", przednie odrazu stanęły mu na przeszkodzie, z boków pojawili się jacyś „świadkowie", równocześnie zaś przeleciała wichrem grupa z czterech koni: Godiche, Rose The Commanderie, Lovelace, Veloucreme; przeleciała i pocwałowała do słupa. Z trzeciego więc, czwartego miejsca derbista nasz odpadł gwałtownie na 7-me, 8-me, zmuszony był cofnąć się i potem finishować. Wobec wyścigu na speed, na rzut, czytelnicy łatwo zrozumieją, iż uzyskane przezeń nawet drugie miejsce okrywa go niemałą sławą i pojmą, co miałem na myśli, mówiąc, iż wyścig nie odbył się bez „ale".

Obydwaj Rothshildzi — Godiche i Veloucrême — skończyli głowa w głowę na miejscu trzeciem przed Lovelace'em i Rose The. Nie będę powtarzał, na ile wygrana Commanderie na dystansie 3.000 mtr. rekomenduje z jaknajlepszej strony debiutującego reproduktora — Belfonds'a.

Polska wkrótce również zobaczy u siebie przychówek Belfonds'a. Do Spółki Kresowej należy sysak po tym ogierze, również po nim źrebne są na rok 1931 trzy należące do tejże Spółki klacze, a w tej liczbie znane polskim sportsmenom Lanoline i Crève Coeur.

W tydzień później nieszczęśliwy Château - Bouscaut zmuszony był powtórnie walczyć o honor trzylatków ze starszym rocznikiem! Ganiany, jak koń pocztowy od początku marca, wykazał wreszcie jawne oznaki przemęczenia i wprost odstąpił od walki na finishu, kończąc trzecim za niezdartym pięciolenim synem Clarissimus'a — Febem p. G. Guthmanna i 4-letnim synem Prince Chimay'a Le Châtelet. Nawiasem dodam, iż również przychówek Clarissimus'ą reprezentowany będzie w Polsce przez wybitną kasztanowatą córkę jego, urodzoną w roku bieżącym, a należącą również do Spółki Kresowej.

Wyścigi dwulatków zajmują już trzecią część całego programu, lecz eksploatowane są nadzwyczaj ostrożnie i czoła tej generacji oczywiście jeszcześmy nie widzieli. Tymczasem nic lepszego ponad już wspominaną przezemnie córkę tegoż Belfonds'a — Foliation — nie widziałem.

Przepowiadam więc jej zwycięstwo w rozgrywanej w końcu tego miesiąca pierwszej znaczniejszej nagrodzie dla dwulatków, Prix Robert Papin.

Włodzimierz ks. Wiazemski.

Paryż, 8 lipca 1930 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Margrabia A. Wielopolski,** bawiący na kuracji w Karlsbadzie był obecny na licytacji roczniaków stada Napajedla, które rok rocznie tam się sprzedaje. Ogółem sprzedano 18 roczniaków za 400.000 K. c. ,t. zn. przeciętnie płacono 22.222 K. c. za roczniaka.

— **Wołyńskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni** zawiadamia, iż biuro Zarządu, oraz Sekretarjat Wołyńskiego Tow. Zachęty do Hodowli Koni mieści się w Krzemieńcu w Dow. 2 Samodzielnej Brygady Kawalerji.

— **W stadzie Arabskiem w Beheniu**—Romana i Józefa hr. Potockich, w roku bieżącym urodził się następujący przychówek:

1) Od klaczy Flora (wyprowadzonej z Antonin) — ogierek po Wallisie urodzonym w Porycku, chowu hr. Czackiego.

2) Od klaczy Koncha (wyprowadzonej z Antonin) — ogierek po rządowym Fakirze.

3) Od klaczy Potyczka (wyprowadzonej z Antonin) — klaczka po rządowym Fakirze.

4) Od klaczy Eskadrilla (wyprowadzonej z Antonin) klaczka po rządowym Fakirze.

5) Od klaczy Lutecja (wyprowadzonej z Antonin) — klaczka po własnym Madrasie.

6) Od klaczy Szarża (Posejdon — Potyczka) klaczka po rządowym Fakirze.

W tym roku klacze zostały odchowane następującymi ogierami:

Flora — Rasimem barona Bickera z Ujazdu.

Dywersja (po Wallisie od Lutecji) — Rasimem barona Bickera z Ujazdu.

Koncha — Wallisem.

Potyczka — Koheilanem I czołowym reproduktorem arabskim w Janowie.

Szarża — tymże Koheilanem I.

Eskadrilla—własnym Poryckiem (po Wallisie od Flory).

Lutecja — własnym Madrasem (po Ibrahimie od Calcutty).

Wataha (po Wallisie od Potyczki) — własnym Madrasem.

Konie przeznaczone na sprzedaż:

Poryck, 5 letni arab złoto-kasztanowaty po Wallisie od Flory.

Marokko, biegający na torze—4 letni ogier siwy po Kafifanie od Potyczki, drugi w tegorocznem Derby.

Abdel-Krim, biegający na torze 4 letni ogier siwy po Kafifanie od Eskadrilli.

Girlanda, biegająca na torze 4 letnia klacz siwa po Kafifanie od Flory.

— Zawody Konne Koła Sportowo-Hodowlanego pow. Szczuczyńskiego w Grajewie.

W dniach 26 i 28 czerwca b. r. odbyły się na torze konkursowym 9 pułku Strzelców Konnych zawody konne, urządzone staraniem wyżej wymienionego Koła Sportowo-Hodowlanego. W pierwszym dniu zostały rozegrane konkurs Otwarcia i Cros-Country im. Szefa Departamentu Kawalerji. W drugim zaś konkurs wewnętrzny 9 pułku Strzelców Konnych (nagroda przechodnia).

Całość była sportowo naogół dość udatna, mimo że miały miejsce pewne niedomagania, gdy chodzi o propozycję, tor, przeszkody, czy też przestarzały i niezręczny sposób sędziowania.

W kwestji zasadniczej jesteśmy zdania, że Cros-Country nie należało startować całą stawką i urządzać go wyłącznie na czas, gdyż tego rodzaju bieg przekształca się zasadniczo w Steeple-Chase. Tego rodzaju Cros powinno się jechać indywidualnie, przy z góry określonej normie czasu (punkty karne za przekroczenia i ewentualnie punkty bonifikacyjne za czas nadrobiony). Przeszkody winny mieć charakter wybitnie terenowy, lecz mogą być też w pewnej części ruchome, dając temsamem karne punkty za strącanie ich (jednolita ocena za strącanie przodem i zadem).

Tak zorganizowany Cros wymaga od jeźdźców bardzo dokładnego regulowania i wyczucia tempa, opanowania konia, oraz indywidualnego prowadzenia go na przeszkody. Są to wymagania, które nietylko możemy, lecz nawet powinniśmy stawiać każdemu oficerowi kawalerji i jego koniowi wierzchowemu.

To też w danym wypadku widzimy, że Cros w Grajewie wygrały (I i II nagroda) dwa konie wyścigowe (gorszej klasy „steeplery"). A to chyba nie miało być celem tej imprezy.

To byłyby najważniejsze zastrzeżenia nasze, tyczące strony organizacyjnej Grajewskich Zawodów Konnych.

Publiczności na zawodach widzieliśmy niestety bardzo mało, tak mało, że aż przykro było patrzeć. Nie tyle dziwimy się mieszczańskim sferom małej mieściny Grajewo, że ich sport konny nie interesuje, co sferom ziemiańskim całego powiatu, które przecież powinny być ostoją tego szlachetnego sportu.

To też częściowo i z tego powodu należy z uznaniem powitać uchwałę Koła Sportowo-Hodowlanego powiatu Szczuczyńskiego powziętą na zebraniu w dniu 28.VI b. r., mocą której jeszcze w tym roku zostanie ono przeniesione do Białegostoku. Wierzymy niezłomnie, że nowo obrany Prezes, hr. Bniński, poprowadzi Koło Sportowe na tak dogodnym terenie, jakim bezwątpienia jest Białystok do pełnego rozkwitu.

Nie możemy jednak na tem miejscu pominąć zasług, jakie położył w dziedzinie sportu konnego b. Prezes Koła, a obecnie jego honorowy członek, p. Sokołowski. On był tym, który założył silny i trwały fundament, umożliwiając temsamem wogóle dalszą racjonalną budowę tego przyszłego gmachu.

Na zakończenie podamy wyniki, osiągnięte w poszczególnych zawodach:

I-szy dzień, 26 czerwca.

I. Konkurs Otwarcia (Handicap) im. p. Starosty pow. Szczuczyńskiego. 12 przeszkód: około 1,10 cmt. wys. i 3 mtr. szerokości tempo 350 mtr. na minutę.

1+2 Mikuś — por. Pierzak i Naprzód — por. Łopjanowski.
3+4 Cwał — rtm. Romaszkan i Rebus — por. Bohdanowicz.

II. Cros-Country im. Szefa Departamentu Kawalerji. Dystans około 6000 mtr.; 18—22 przeszody około 1,15 cmt. wysokości i 3,50 cmt. szerokości.

1) Rydwan-Utracjusz — por. Bohdanowicz.
2) Bajka — por. Komorowski.
3) Magdusia — por. Łobjanowski.
4) Pat — por. Śliwiński.
5) Nalepka — por. Pieściuk.

II dzień, 28 czerwca.

Konkurs o puhar im. stajni wyścigowej 9 p. Strzelców Konnych; 12 przeszkód około 1,10 cmt. wysokości i 3 mtr. szerokości udział biorą oficerowie służby czynnej i rezerwy 9 pułku Strzelców Konnych na koniach służbowych.

1) Mołdawan — por. Bohdanowicz.
2) Mikuś — por. Pierzak.
3+4 Łowczy — rtm. Ossowski i Kareta — kpt. lek. Nowicki.

Konkurs im. 9 pułku Strzelców Konnych; 14 przeszkód około 1,20 cmt. wysokości i 3,50 cmt. szerokości tempo 375 metrów na minutę.

Po nader interesujących rozgrywkach zostały nagrody przyznane:

1) Mołdawan — por. Bohdanowicz.
2) Cwał — rtm. Romaszkan.
3) Husia-Siusia — por. Olędzki.
4) Pat — por. Śliwiński.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W LUBLINIE

Dzień czwarty, Sobota, 5 lipca.

Pogoda, tor lekki

I. 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr. Moorwind, Grona of. 21 p. uł. Nadwiślańskich — 1, Pikador — 2.

II. 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ostoja, J. Skolimowskiego — 1, Murza — 3, Gyüla — 3; bez miejsca Mabelle.

Wygrane w 2 m. 29 s. o 2½ dł.

III. 1.200 zł. Gonitwa z płotami. Dystans 2800 mtr.: Eskapada, L. Donnera — 1, Naiwny—2; bez miejsca: Iwan II (nie skończył gonitwy, Zagończyk i Gizella.

Wygrane w 3 m. 21 s.

IV. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Renata, por. Gromnickiego, chł. Rusin—1, Andiamo—2, Georginja—3; bez miejsca: Bridegroom, Fuga II, Lotnik, Wielmożna i Lintang.

Wygrane w 1 m. 23 s. o 1 dł.

V. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Rakieta, Grona Oficerów 2 D. A. K., chł. Kotlarz — 1, Et II — 2, Lord — 3.

Wygrane w 2 m. 54 s. o 5 dł.

Dzień piąty, Niedziela 6 lipca.

Pogoda, tor lekki

I. 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Bettina, Grona oficerów K. O. P., por Gromnicki — 1, Lotnik — 2, Grandezza II — 3; bez miejsca: Muchomor.

Wygrane w 2 m. 25 s. o 4 dł.

II. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Alfa II, por. Abramowicza, j. Domaszewski — 1, Jutrzenka II — 2, Harry Langden — 3.

Wygrane w 2 m. 25 s. o 4 dł.

III. 3.000 zł. oraz stawki i przepadki. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ramona, A. Budnego, j. Jagodziński — 1, Reduta — 2, Elekcja — 3; bez miejsca Gaduła.

Wygrane w 2 m. 24 s. o 3 dł.

IV. 2.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 6000 mtr.: Nikanor, W. Mrowca, por. Strużyński — 1, Alba — 2, Bianka — 3; bez miejsca Nida.

Wygrane w 8 m. 1 s. o 2 dł.

V. 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Wiking, St. Strzemię, j. Olejnik — 1, Dziarska — 2, Kropelka — 3

Wygrane w 1 m. 45 s. o 1 dł.

Dzień szósty, Wtorek, 8 lipca.

Pogoda, tor lekki

I. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.; Polish, por. Gromnickiego, j. właściciel — 1, Pikador — 2.

Wygrane w 4 m. 50 s. o 5 dł.

II. 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Flos, M. Karatiejewa, j. Jagodziński — 1, Andiamo — 2, Bridegroom—3; bez miejsca: Grandezza II, Muchomor.

Wygrane w 1 m. 46 s. o ½ dł.

III. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Renata, por. Gromnickiego, j. właściciel — 1, Matala — 2, Jutrzenka — 3; bez miejsca Gizella.

Wygrane w 2 m. 54 s. o 5 dł.

IV. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Kropelka, W. Gutowskiego, j. Olejnik — 1, Georginja — 2, Alfa III—3; bez miejsca: Karta, Bałamut.

Wygrane w 1 m. 45 s. o 1 dł.

V. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Pandatarja, Grona oficerów K. O. P., j. Raniewicz II—1, Wielmożna—2, Ostoja — 3; bez miejsca: Hegemonja.

Wygrane w 1 m. 45 s. o 2 dł.

REZULTATY KONKURSÓW HIPPICZNYCH W WŁOCŁAWKU.

Dzień drugi, 28 czerwca.

I. Konkurs otwarcia. Nagr. 500 zł. podzielona na 3 pierwsze konie i żetony, oraz premja 300 zł. ofiarowana przez J.W.P. Magdalenę Ciechomską, dla jeźdźca cywilnego za najlepszy przebieg na własnym koniu. Pięciu pierwszych jeźdźców otrzyma wstęgi honorowe. Otwarty dla jeźdźców cywilnych i wojskowych na koniach wszelkiego pochodzenia, które w latach 1929 i 1930 nie wygrały I-ej, II-ej, lub III-ej nagrody na oficjalnych torach krajowych i zagranicznych. 12—14 przeszkód około 115 cmt. wys. i 3 mtr. szer. Tempo 350 mtr. na minutę.

1) Naczelnik — M. hr. Czarnecki, 2) Oleś kpt. Sokolnicki, 3) Nines — por. Strzałkowski, 4) Tanina — p. Harbandowa.

I. Hunter Show (Pokaz konia myśliwskiego) dla koni wojskowych i cywilnych. Nagr. 300 zł. podzielona na trzy pierwsze konie i żetony. Pięciu pierwszych jeźdźców otrzyma wstęgi honorowe.

1) Moja Miła — por. Łukaszewicz, 2) Nines — por. Strzałkowski, 3) Litka — por. Mieszkowski, 4) Nida — por. Korytkowski, 5) Trott — mjr. Toczek.

III. Konkurs zwyczajny. Nagroda hrabiny Witoldowej Broel-Plater — 1540 zł. Podzielona na sześć pierwszych koni i żetony. 12 — 14 przeszkód około 115 cmt. wys., 350 szer. Szybkość 350 mtr. na minutę.

1) Nagir—por. Solski, 2) Bertram—M.hr. Czarnecki, 3) Nida—por. Korytkowski, 4) Nines — por. Strzałkowski 5) Rekin — por. Socha.

Dzień pierwszy, 26 czerwca.

I. Wielki Konkurs Myśliwski im. J. Krzymuskiego. 1000 zł. Nagroda podzielona na trzy pierwsze konie i żetony. Pięciu pierwszych jeźdźców otrzyma wstęgi honorowe. 14—16 przeszkód około 125 cmt. wys. i 350 cmt. szer.

1) Rabuś—kpt. Sałęga, 2) Ostry—por. Korytkowski, 3) Nines — por. Strzałkowski, 4) Oberek — por. Strzałkowski, 5) Węgier — p. Gliński.

II. Konkurs dla jeźdźców cywilnych. Nagr. 300 zł. podzielona na trzy pierwsze konie i żetony oraz puhar wędrowny ofiarowany przez Kujawskie Koło Młodych Ziemianek, który przechodzi na własność trzykrotnego jeźdźca zwycięzcy. 12—14 przeszkód około 110 cmt. wys. i 300 cmt. szer. Tempo 300 mtr .na minutę.

1) Mira — bar .Ike-Duninowski, 2) Banzaj — p. W. Harland 3) Hamlet — M. hr. Czarnecki, 4) Węgier — M. hr. Czarnecki, 5) Tanina — N.N.

II. Konkurs Pocieszenia .Nagr. 400 zł. podzielona na trzy 1-sze konie i żetony. Pięciu pierwszych jeźdźców otrzyma wstęgi honorowe. 12 przeszkód około 110 cmt. wys. i 3 mtr .szer. Tempo 350 mtr. na minutę.

1) Nella — kpt. Sałęga, 2) Nana — por. Szreibert, 3) Olimpja — por. Łukaszewicz, 4) Piosenka — por. Izdebski.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Dzień piąty, Środa, 9 lipca.

Pogoda, silny wiatr, tor lekki.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Naughty Boy, Gr. ofic. 15 p. uł. Pozn., chł. Rzyski — 1, Jegomość — 2, Kincsör — 3; bez miejsca: Ilkor i Jurgis.

Wygrane w 2 m. 57 s. dowolnie o 2 dł. — niezł. il. dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3.200 mtr.: Filadelfja por. X. Koźmińskiego 7 p. Strz. Kon., j. Sulik — 1, Aida II — 2, St. Bronchit — 3; bez miejsca: Neo Filon.

Wygrane w 4 m. 15 s. wysyłany o 1 dł. — o 8 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska Dystans około 850 m.: Majdan Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Jedynka — 2, Czamara — 3; bez miejsca: Cioska i Fatima.

Wygrane w 59 sek. dowolnie o 5 dł. — o 3 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 m.: Gazimur por. D. Czcheidzego 7 p. Strz. Kon., j. Lipowicz — 1, Motyl — 2, An de — 3; bez miejsca: Episod, Zwillingschwester, Florestan, Eskorta, Wiedenka i Blues.

Wygrane w 1 m. 49 s. dowolnie o 3 dł. — o łeb.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Intryga por. D. Czcheidzego 7 p. Strz. Kon., j. Lipiński — 1, Dagobert — 2.

Wygrane w 2 m. 55 s. dowolnie o 6 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ol. 850 mtr.: Tirteus Jana Piechockiego — 1, Ryś Ign. Kurasza — 2, Hera Ign. Kurasza — 3.

Wygrane w 54 s. trzymany o 8 dł. — o 2 dł.

Dzień szósty, Sobota, 12 lipca.

Pochmurno, tor suchy.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 850 mtr.: Gazda Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Sonja II — 2, Marszałek — 3.

Wygrane w 58 s. dowolnie o 4 dł. — o 2 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 m.. Brylant Grona ofic. 17 p. uł. Wlkp., j. Kończal — 1, Nelke — 2, Cyrus II — 3; bez miejsca: Pythia i Będzie Jutro.

Wygrane w 1 m. 46 s. trzymany o 6 dł. — o łeb.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2.800 mtr.: Boston rtm. Cierpickiego 4 p. uł., ż. Ustinow — 1, Too Good — 2, Arkan — 3.

Wygrane w 2 m. 31 s. dowolnie o 8 dł. — niezl. il. dł.

IV. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska sprzedażna. Dystans około 2.100 mtr.: Florestan K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Bambus — 2, Korea—3; bez miejsca: Hikora, Turkus i Blues.

Wygrane w 2 m. 27 s. dowolnie o 4 dł. — o łeb.

Konia Florestana zakupił z licytacji za 1.550 zł. p. Ign. hr. Mielżyński.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Zbir L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz — 1, Elborus — 2, Mrok — 3; bez miejsca: Irena Antypka, Charming, Geraz.

Wygrane w 2 m. 24 s. łatwo o 3 dł. — o łeb.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3.200 mtr.: Lapis Lazuri K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Blitzmädel II — 2, Filadelfja — 3; bez miejsca: Tippel i Litka.

Wygrane w 4 m. 8 s. o pół dł. — o niezl. il. dł.

Dzień siódmy, Niedziela, 13 lipca.

Pochmuro, Tor w dalszym ciągu suchy.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 850 mtr.: Cissa Gr. ofic. 17 p. uł. Wlkp., j. Kończal —1, Majdan — 2, Cioska — 3.

Wygrane w 54 s. wysyłana o 2 dł. — o 1 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 m.: Pupilka (Grasnelke) por. Bukowieckiego 7 p. Strz. Kon., chł. Kamiński — 1, Ułan — 2, Intryga 3.

Wygrane w 2 m. 58 s. dowolnie o 8 dł. — o 5 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans oko. 1600 m.: Scarlet Pimpernel Grona Oficerów 3 p. uł., j. Michalczyk—1, Lipka — 2, Zagadka—3; bez miejsca: Precioza, Motyl, Hedi, Diana, Halma, Tamerlan i Bujda.

Wygrane w 1 m. 47 s. wysyłany o 1 dł. — o pół dł.

IV. Nagroda 5.000 zł. Gonitwa płaska Wielka Bydgoska. Dystans około 2.400 mtr.: Vedette kpt. H. Harlanda, j. Kończal 1, Bakarat — 2, Fantomas — 3; bez miejsca: Lawa, Murman, Wiking, Bosfor, Ma Dolary i Lassie.

Wygrane w 2m. 43 s. wysyłany o pół dł. — o pół dł.

V. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3.200 mtr.: Czekan Grona ofic. 15 p. uł. Pozn., j. por. Bobiński — 1, Kinmal — 2, Demetra — 3; bez miejsca: Borsuk.

Wygrane w 4 m. 6 s. trzymany o niezl. il. dł. — niezl. il. dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2.400 mtr.: Zygfryd Grona ofic. 15 p. uł. Pozn., j. por. Bobiński — 1, Le Merlot — 2, Jegomość — 3.

Wygrane w 3 m. 10 s. trzymany o 7 dł. — niezl. il. dł.

VII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4.200 mtr.: Pan Leon kpt. Dowgiałło i por. Juścińskiego, j. Ustinow — 1, Arkan — 2, Nikanor — 3; bez miejsca: Coco.

Wygrane w 5 m. 35 s. trzymany o niezl. il. dł. — o niezl. il. dł.

ZAGRANICZNA.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Le Touquet,** 13 lipca.

Le Fleche d'Or, 100.000 fr. — 1600 mtr.

1. Bull Dog, 3 l. og. kaszt. (Teddy—Plucky Liege) [illegible] Cohn, 54 kg., ż. F. Keogh.

2. Mysarch, 4 l. og. Marq. de Llano, 59 kg., ż. A. Rabbe

3. Montreal, 3 .l og. Ed. Henriquet, 54 kg., ż. W. Sibbritt

bez miejsca: Baoule, Janistra, Losange, L'Habit Rouge

Wygrane o 2—1½—1½ dł. Tot.: 47, 22, 16:10.

— **Saint Cloud,** 14 lipca.

Prix des Marecheaux, 100.000 fr. — 2.800 mtr.

1. Beldurhissa, 3 l. kl. (Avant de Coeur — Biçarra), Paul Wertheimer, 46½ kg., ż. A. Cheret.

2. Menthol, 3 l. og. (po Town Guard), F. de Alzaga Unzue 47 kg., ż. M. Beguiristain .

3. White Clover, 4 l. wał. (po Simon Pure), J. D. Cohn 55½ kg., ż. F. Keogh;

bez miejsca: 4. Tiresias, dalej Monsieur le Marechal, Cabire Gouspin, Frascati, Atlantida, Phlegon, Gate Sauce.

Wygrane o 1—½ dł. — szyja. Czas 3 04 Tot 80,24, 28,26:10

— **Ostenda,** 13 lipca.

Grand Criterium d'Ostende, 200.000 fr. — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Orbite, kl. kaszt. (Prince Galahad — Little Orby) P. Wertheimer, 56 kg., ż. E. Haynes.

2. Brugelette, kl. gn. J. Bree, 53 kg., ż. C. Morjau.

3. Pavillon, og. gn. P. Mathieu, 55 kg., ż. J. Hopper.

bez miejsca: Prince Rose, Arnold, Philosophe, Fort Morne, Evermont, Bragatilt, La Comtesse.

Wygrane o 4—½ dł. Tot.: 33, 17, 31, 46:10.

— **Karlsbad,** 13 lipca.

Preis des I. C. K. , 60.000 K. c. — 2.400 mtr.

1 Szerencs, 4 l. wał. gn. (Dolomit — Szende II), hr. Ant Seilern, 56½ kg., ż. St. Takacs.

2. Palmieri, 4 l. og., stajni Egerland, 49 kg., ż. Dannegger

3. Flash light, 4 l. og., Dr. Alf. Rothschild, 49½ kg., L. Szabo

bez miejsca: Brisonia, Ajax, Valburga, Kadet, Vlasta, Happy Princess, Pelide.

Wygrane o ½ — 2 dł. Tot.: 50, 26, 29, 24:20.

— **Budapeszt,** 13 lipca.

Tatraer Handicap, 13.700 pengö — 1600 mtr.

1. Corvus, 4 l. og. gn. (Dagor — Braut von Corinth), Dr. Alf Rothschild, 58 kg., ż. Balog.

2. Palotas, 3 l. og., 50 kg., ż. Csuta.

3. Mungo, 4 l. og. 48 kg., ż. Tuss.

bez miejsca: Rabbo, Sisakos, Taps, Fasista, Nagyur, Ki tu ja? Millike, Maramaros, Ejnye!

Wygrane o 3—4 dł. Czas: 1:40,2. Tot.: 35, 17, 18, 23:10.

— **Berlin-Hoppegarten,** 13 lipca.

Internationales Flieger Rennen, Nagroda honorowa i 27.000 R.M. — 1400 mtr.

1. Markgraf, 4 l. og. sk. gn. (Wallenstein — Madam), bar. S. A. von Oppenheim, 60 kg., ż. J. Munro.

2. Mellitus, 3 l. og. stajni Hönwalt, 55 kg., ż. J. Rastenberger.

3. Miel Rosa, 5 l. og., A. Veil-Picard, 60½ kg., ż. R. Brethes.

bez miejsca: 4. Sterneck, 5. Majardomus, 6. Pajzan, 7. Laotse, 8. Präfect, dalej Canova, Rochus, North America, Merian, Calcum, Mola.

Wygrane o 1 — ½ dł. — łeb. Czas: 1:27,1. Tot.: 66, 20, 38, 20, 31:10.

MARKGRAF, og. gn. ur. w 1926 r. u bar. S. Alfr. v. Oppenheim.	Wallenstein	Dark Ronald	Bay Ronald	Hampton
				Black Duchess
			Darkie	Thurio
				Insignia
		Wiener Madel	William the Third	St. Simon
				Gravity
			Danubia	■ Saphir
				Austria
	Madam	Sunstar	Sundridge	Amphion
				Sierra
			Doris	Loved One
				Lauretta
		Signorina	■ Saphir	Chamant
				Sappho
			Nora	Peter
				Minerva

REZULTATY

WYŚCIGÓW KONNYCH W ŁODZI:

Dzień pierwszy, Sobota, 12 lipca.

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Alembik W. Andersa, ż. Magdaliński — 1, Harda — 2, Esperanto — 3; bez miejsca: Irade i Ekstaza.

Wygrane w 2 m. 18 s. w walce o pół dł. — III o 4 dł. Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 13 zł.

II. Nagroda 1300 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Herold Grona ofic. 9 p. Strz. Kon., j. Cherubim — 1, Floramour — 2, Ciocia Müller — 3; bez miejsca: Erna.

Wygrane w 3 m. 19 sek. łatwo o 3 dł. — III o 2 dł. Tot. poj. 27 zł.; fr. 12 i 12 zł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Moja Miła Grona ofic. 1 p. Szw. j. Stasiak — 1, Grzybek Pierwszy — 2, Resonnance B. W. — 3; bez miejsca: Galette.

Wygrane w 1 m. 44 sek. łatwo o 2 dł. — III o 1 dł. Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 12 zł.

IV. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 m.: Ikanez Ktery-Szepietów, ż. Gołowkin — 1, Indian — 2, Kanonada 3.

Wygrane w 1 m. 22 s. o 6 dł. — III o 8 dł. Tot. poj. 13.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3000 mtr.: Groźny Grona ofic. 9 p. Strz. Kon., j. Cherubim — 1, Imre — 2, Echo — 3; bez miejsca: Bianka, Ferezja, Jagienka.

Wygrane w 3 m. 40 s. w walce o 1 dł. — III o 10 dł. Tot. poj. 78 zł.; fr. 29 i 16 zł.

VI. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Ghazi H. Cichowskiego, ż. Kryśko — 1, Intrygant 2, Fama II — 3.

Wygrane w 1 m. 44 s. łatwo o 8 dł. — III o 3 dł. Tot. 14 zł.

VII. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Bacarat L. Morzyckiego, ż. Dorosz — 1, Nil — 2.

Wygrane w 2 m. 28 s. łatwo o ¾ dł. Tot. poj. 12 zł.

Dzień drugi, Niedziela, 13 lipca.

I. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Florida II B. Peretjatkowicza, j. Dylik — 1, Guzohan — 2, Diane de Poitiers — 3.

Wygrane w 2 m. 26 s. łatwo o 8 dł. — III o ½ dł. Tot. 57 zł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Radlok S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Labora — 2, Coquette — 3; bez miejsca Kanonada.

Wygrane w 3 m. 9 s. łatwo o 3 dł. — III daleko. Tot. poj. 20 zł.; fr. 10 i 10 zł.

III. Nagroda 4.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 m.: Blue Boy K. Dzierzbickiego, j. Klamar III, — 1, Gozdawa — 2, Lalita Liana — 3; bez miejsca: Douceur de Vivre i Dzik.

Wygrane w 1 m. 48½ sek. w walce o 1 dł. — III o 6 dł. Tot. poj. 23; fr. 31 i 25 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 m.: Fanfara II B. Peretjatkowicza, j. Dylik — 1, Ewiatr — 2, Passionata — 3.

Wygrane w 1 m. 27 sek. łatwo o 3 dł. — III o 15 dł. Tot. poj. 37 zł.

V. Nagroda 4.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Frania E. Antoniewskiego, p. Gromnicki — 1, Frasquita — 2, Edynburg — 3; bez miejsca: Jemioła, Pan Prezes i Igor.

Wygrane w 4 m. 7 s. dowolnie. Tot. poj. 281 zł.; fr. 84 i 30.

VI. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Maur Ktery-Szepietów, ż. Gołowkin — 1, Haza 2, Semper Idem — 3.

Wygrane w 1 m. 50 s. pewnie o 1½ dł. — III o pół dł. Tot. poj. 18 zł.

VII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Hermosa Grona ofic. 10 p. ułanów, ż. Magdaliński — 1, Farsa — 2.

Wygrane w 2 m. 26 sek. łatwo o 8 dł. Tot. poj. 12 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.